

Recenzja rozprawy doktorskiej

mgr Agaty Aleksandry Stecewicz

"Wizja człowieka i świata w twórczości Barbary Toporskiej.

Monografia krytyczna", pod kierunkiem prof. dr V. Wejs-Milewskiej, Białystok 2023

Recenzowana rozprawa jest pierwszą naukową rozprawą dużych rozmiarów o twórczości wybitnej a mało znanej pisarki emigracyjnej Barbary Toporskiej (Mackiewiczowej). Bohaterka dysertacji mgr Agaty Stecewicz jest mało znana jako pisarka, choć dość popularna jako realna postać życia kulturalnego powojennej emigracji, czyli żona czołowego prozaika w XX-wiecznej literaturze polskiej Józefa Mackiewicza. Mgr Agata Stecewicz zajęła słuszne stanowisko nie przeceniając tego faktu biograficznego, ale też nie pomijając wpływu kilkudziesięciu lat wspólnego życia na twórczość Barbary Toporskiej. Żona autora "Drogi donikąd" była utalentowaną powieściopisarką, oryginalną i dobrze piszącą publicystką, mniej utalentowaną poetką oraz autorką niepublikowanych za jej życia wypowiedzi o charakterze dokumentu osobistego (dziennik), pozostawiła też obfitą i dokumentarnie cenną korespondencję.

We wstępnej, potrzebnej części metodologicznej autorka monografii uzasadnia, dlaczego przyjęła określona teorię dzieła literackiego i technikę analityczno-interpretacyjną. Słusznie w tym przypadku łącząc eksplikacje utworów literackich z wiedzą biograficzną i historyczną, nawiązuje do teorii zarówno dawniejszych z połowy XX wieku (personalizm, na polskim terenie głównie Tymona Terleckiego), jak też nawiązuje do najnowszych propozycji metodologicznych, publikowanych w ostatnim dziesięcioleciu w czasopismach literaturoznawczych. Szczególnie przydatne okazały się dla niej konstatacje teoretyczne i praktyka historycznoliteracka Włodzimierza Boleckiego (autora podstawowych prac o Józefie Mackiewiczu) oraz Violetty Wejs-Milewskiej koncepcja emigracyjnego intelektualisty jako egzula (s. 150). Badaczka zaznacza też bliskość swojej metody z krytyką tematyczną, szkoda że przywołuje tylko szkic Michała Głowińskiego sprzed kilkudziesięciu lat a przecież mamy w języku polskim szereg metateoretycznych tekstów na ten temat oraz antologię pod nieco innym (mylącym?) tytułem: "Szkoła genewska w krytyce. Antologia", wybór H. Cudak i inni, Warszawa 1998, w której są przekłady takich krytyków tej szkoły jak Marcel Raymond, Albert Beguin, Georges Poult, Jean Rousset, Jean Starobinski.

Mgr Agata Stecewicz prezentuje całość dorobku pisarskiego Toporskiej, jak pisze "w sposób holistyczny i sensotwórczy" (s.223), ale szczególnie dokładnie zajmuje się jej prozą niefabularną i w pewnej mierze korespondencją. To słuszna decyzja, bowiem o stylu i światopoglądzie tej publicystyki prawie nie pisano; prawie, gdyż czasem przy okazji omawiania tego typu prozy Józefa Mackiewicza wspomniano o jej żonie i współautorce kilku publikacji, na przykład tomu "Droga Pani", Londyn 1984.

Duża część dysertacji mgr Stecewicz traktuje o biografii Barbary Toporskiej, co jest słuszną decyzją badawczą, bo życie pisarki jest interesujące samo w sobie, przynosi sporo wiedzy o polskiej emigracji i wyjaśnia niektóre zagadkowe miejsca w artystycznej prozie autorki "Na wschód od dzisiaj". Niezwykle pracochłonne i pomysłowe były badania genealogii Toporskiej, traktujące o przodków, zarówno ze strony ojca, jak matki. Wreszcie ustalono podstawowe fakty z życia autorki "Sióstr", na

przykład chrzest Barbary razem z siostrami dopiero w 1920 roku, kiedy miała 7 lat. Ale badaczka nie wyciąga wniosków pochopnie, ostrożnie i krytycznie traktuje źródła albo... ich brak. Potwierdza hipotetyczny status nawet tak podstawowych faktów życia pisarki, jak daty a nawet sam fakt oficjalnego (religijnego) zawarcia małżeństwa z Józefem Mackiewiczem - przed wojną prawosławnego a w 1973 roku katolickiego. Doktorantka stwierdza, iż o wspomnianych wydarzeniach biograficznych "mówiło się" w kręgu znajomych Mackiewiczów, lecz "twardych", rozstrzygających dokumentów nie ma.

Przy lekturze recenzowanego tekstu pojawia się czasem niedosyt; nadal niejasna jest kwestia autentyczności i zawartości broszury z końca II wojny światowej pt "Alarm" i "Optymizm nie zastąpi nam Polski". Ta ostatnia broszura polityczna, uważana za zaginioną, została niemal cudownie odnaleziona po 60 latach przez Ninę Karsov. Z tekstu dysertacji nie wynika, czy mgr Agata Stecewicz miała w ręku ową kontrowersyjną książeczkę, bo o fakcie lektury tego dokumentu nie pisze, a treści nie prezentuje.

Autorka dysertacji stara się - zgodnie z przyjętymi założeniami metodologicznymi (personalizm i krytyka tematyczna) - maksymalnie życzliwie rozumieć racje Barbary Toporskiej i jej męża, dlatego jej perspektywa poznawcza i aksjologiczna zbliża się do perspektyw eksplikowanych pisarzy. Czasami ta życzliwość idzie za daleko. Mgr Agata Stecewicz polemizuje zazwyczaj z krytykami Mackiewiczów, natomiast prawie nigdy nie podważa sądów autorów tomu "Droga Pani". Kilka przykładów.

Mackiewiczowie radykalnie oddzielali dawną Rosję carską od Związku Sowieckiego. Badaczka bez komentarza zostawia tę kwestię u Mackiewiczów, natomiast jako "krótkowzroczne" określa stanowiska utożsamiające carską Rosję z ZSRS. Nie komentuje jednak postawy Mackiewiczów, zwłaszcza, czy nie zbyt jednostronnie całkowicie oddzielali te byty państwowe oraz czy czasem nie idealizowali imperium carów. W ciągu minionych kilkudziesięciu lat dużo na ten temat pisano, pojawiały się nowe zjawiska ideowe i cywilizacyjne na terytorium państwa rosyjskiego i warto nad tym dyskutować zwłaszcza teraz, bo w XXI wieku niekomunistyczna Rosja nadal prowadzi politykę imperialistyczną, a w sprawach wewnętrznych niedemokratyczną mając poparcie zdecydowanej większości społeczeństwa.

Kolejnej korekty i choćby skromnego komentarza wymaga referowanie opinii Mackiewiczów dotyczących niemieckiej okupacji podczas II wojny światowej. Pisali oni we wspomnieniach i tekstach publicystycznych o kwitnym handlu (nielegalnym) i względnym "dobrobycie" panującym w okupowanej stolicy Polski. Przeciwwstawiając się piśmiennictwu martyrologicznemu, czarnemu i pesymistycznemu, popadali w drugą skrajność. Toporska pisała nawet: "Mamy inne relacje. W Warszawie marło się z głodu. (...) W Warszawie nie marło się z głodu" (w rozprawie s. 117, cytata z artykułu "Zły sen, który się skończył"). Te opinie, formułowane tuż po wojnie, trzeba skonfrontować z bogatą obecnie literaturą wspomnieniową i naukową historyków, dotyczącą codziennego życia, również ekonomicznego w okupowanej przez hitlerowskie Niemcy Warszawie. W ich świetle oba mity - ponury i sielankowy - muszą ulec zakwestionowaniu.

Koniecznym radzę autorce recenzowanej rozprawy nie pozostawiać (w upublicznionej wersji) bez komentarza zdania o tym, że w Warszawie "nie marło się z głodu" - marło się i to masowo, w getcie. Zapomnienie o tym fakcie przez Mackiewiczów domaga się interpretacji, byli oni antynacjonalistami i raczej filosemitami, ale broniąc swoich koncepcji tracili samokontrolę, pomijali niewygodne fakty i zapisywali opinie skrajne. Ta kwestia jest ważna dla recepcji omawianej monografii, jest bowiem grupa fanatycznie prożydowskich badaczy i dziennikarzy, którzy nawet z pomyłek wyciągają wnioski dyskwalifikujące autorów poglądów nie dość życzliwych dla ich wizji najnowszej historii Polski.

Barbarze i Józefowi Mackiewiczom to zaskakujące przeoczenie już nie zaszkodzi, za to młodej badaczce owszem...

Cenne są fragmenty recenzowanej rozprawy dotyczące zjawisk kontekstowych, szerszych niż te dotyczące twórczości Toporskiej. Trafnie pisze badaczka o wzroście znaczenia publicystyki w kulturze literackiej na emigracji i o szczególnej roli w tym zakresie publikacji Tymona Terleckiego omawiającego między innymi obecność pierwiastków publicystycznych i problemów politycznych w arcydziełach literatury światowej i polskiej. Mgr Agata Stecewicz poszerza wiedzę o kulturotwórczej roli mody w dwudziestoleciu międzywojennym i w społeczności uchodźczej. Na tym tle omawia aktywność dziennikarską Toporskiej wykazując jej oryginalność w tych sprawach: "Taki sposób pisania o modzie wiązał się ze zmianą roli kobiet po I wojnie światowej. (...) Pozwoliło to na rewizję poglądów na temat ról społecznych oraz na zmianę postrzegania własnej wartości przez same kobiety (stąd też wzmożenie zainteresowania typowo damską dziedziną - modą). Toporska poszła jednak o krok dalej - skoro moda, podobnie jak literatura, reaguje na zmiany zachodzące w życiu społecznym, ale także obyczajowym, politycznym, gospodarczym i wszystkich innych dziedzinach ludzkiej aktywności, to pisać o modzie nie sposób te kwestie pominąć". (s.180)

Mgr Stecewicz analizuje też poezję Toporskiej, moim zdaniem niezbyt wybitną artystycznie, ale trudną do interpretacji. Wykorzystując wiedzę biograficzną i ustalenia historyków poezji celnie eksplikuje liryki Barbary Toporskiej. Szczególnie budzi podziw analiza wiersza "Po Emilię Dickinson śmierć zajeżdżała kareta..." zestawiany z podobnym wierszem amerykańskiej poetki oraz z polskim przekładami tego utworu.

Jak widać z powyższych uwag w omawianej rozprawie młoda badaczka omawia wiele problemów i ta wszechstronność jest godna pochwały zwłaszcza w pracy rozpoczynającej naukową twórczość. Mgr Agata Stecewicz analizuje zagadnienia historyzoficzne i z zakresu teorii polityki, a z drugiej strony przemiany i style mody, podejmuje problemy epistemologiczne i aksjologiczne, ale również wiele miejsca poświęca rekonstrukcji codziennego życia bohaterki swej monografii.

Rozprawa została starannie przemyślana i świadczy o dużej, wszechstronnej wiedzy badaczki. Ale recenzent doktoratu musi znaleźć jakieś niedokładności albo błędy - i mnie udało się odnieść w tym zadaniu małe sukcesy, małe nie tyle z mojej winy, ile z zasług autorki. Na s.26 w ważnym warsztatowo przypisie 39 badaczka przyznaje się, że "cytaty podaję ze zbiorów tekstów pisarki, opublikowanych przez wydawnictwo Kontra (jeśli dany tekst został w zbiorze ujęty)". Lepiej w pracy naukowej sięgać do oryginalnych publikacji, bo edytorzy także są omylni. Na stronach 82-88 pisząc o budzącej przez długie lata kontrowersje i tajemniczej sprawie antysowieckich, ale zarazem trochę proniemieckich broszur politycznych Józefa Mackiewicza z końcowego roku II wojny światowej, badaczka nie omawia treści tych politycznych traktatów, nie wspomina nawet, czy miała w rękach teksty niemal cudownie odnalezione na początku XXI wieku przez Ninę Karsov. Na s. 89 znajdujemy wiadomość o tym, że wraz z Mackiewiczami w styczniu 1945 "uchodzili przed Sowietami m. in. (...) Ferdynand Goetel". Większość źródeł stwierdza, iż Goetel długo ukrywał się przed komunistami w kraju i wyjechał nielegalnie dopiero w grudniu 1945, niemal rok później.

Na s. 96 autorka rozprawy doktorskiej pisze o kilku tysiącach radiowych tekstów Barbary Toporskiej. Imponujący dorobek, szkoda że nie ma próby uzasadnienia (policzenia), czy to było wykonalne. S. 107 czytamy, iż na łamach "Gazety Codziennej" drukował w 1939 i 1940 Tadeusz Bujnicki, chodzi o Teodora Bujnickiego; jego syn Tadeusz (późniejszy historyk literatury) miał wtedy 7-8 lat. Na następnej stronie w przypisie 373 błąd w datach - ten sam numer nie mógł pojawić się w 1939 i w czerwcu 1940 roku. Kilkakrotnie błędnie zastosowano przytomnik "hellenistyczny" (np. s. 136

KD

"kultura chrześcijańsko-hellenistyczna"), z kontekstu wynika, że chodzi o kulturę antyczną, grecko-rzymską a przynajmniej starogrecką, czyli helleńską. Określenie "hellenistyczna" odnosi się w historii do części epoki antycznej od śmierci Aleksandra Wielkiego do zajęcia przez Rzym Egiptu (30 rok przed Chr.), kiedy nastąpiło połączenie kultury greckiej (helleńskiej) z kulturami starożytnego Wschodu.

Przechodząc do ogólnej oceny trzeba stwierdzić, że mgr Agata Stecewicz wykazała naukową samodzielność i odwagę intelektualną, wybierając trudny temat dotąd pomijany przez badaczy literatury a twórczość Barbary Toporskiej zasługuje na monografię. Autorka recenzowanej rozprawy napisała wartościową pracę naukową i spełnia kryteria stawiane doktorantom. Wnioskuje o dopuszczenie mgr Agaty Stecewicz do końcowych faz przewodu doktorskiego.

Warszawa, czerwiec 2023

Krzysztof Dybiak